

Fiskus chciał fortuny od cofniętej darowizny

27 stycznia 2025

Naczelny Sąd Administracyjny wydał orzeczenie w sprawie opodatkowania zwróconej darowizny. Pomimo cofnięcia darowizny, fiskus i tak domagał się 240 tys. zł podatku.

Pewna seniorka, która otrzymała od miasta odszkodowanie w wysokości 3,5 mln złotych, zdecydowała się przekazać część tej kwoty swojej opiekunce. Po czterech miesiącach, w związku z koniecznością zwrotu odszkodowania, poprosiła o zwrot przekazanych środków. Opiekunka niezwłocznie oddała całą sumę, co zostało potwierdzone stosowną dokumentacją.

Sprawa przybrała nieoczekiwany obrót, gdy Urząd Skarbowy zażądał od opiekunki podatku w wysokości 240 tys. złotych. Fiskus stał na stanowisku, że sam fakt przekazania darowizny rodzi obowiązek podatkowy, bez względu na późniejsze okoliczności.

Kobieta nie zgodziła się z tą interpretacją i wniosła sprawę do sądu. Jej głównym argumentem był brak trwałego wzbogacenia się, co w jej opinii powinno wykluczać konieczność zapłaty podatku.

Zarówno Wojewódzki Sąd Administracyjny, jak i Naczelny Sąd Administracyjny – ku niezadowoleniu fiskusowych zdzierców – podzieliły to stanowisko.

W prawomocnym wyroku NSA podkreślił, że zwrot darowizny był należycie udokumentowany i wynikał z uzasadnionych okoliczności. Sąd uznał, że skoro obdarowana nie odniosła trwałej korzyści majątkowej, nie może być mowy o obowiązku podatkowym.

Opiekunka może spać spokojnie, a my jedynie możemy wyrazić

nadzieję, że fiskus w podobnych przypadkach przypomni sobie o tym wyroku i zaniecha zdzierania pieniędzy z ludzi.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: NCzas.info